

# Wincenty Urban

---

## Fundacja Jerzego Gorockiego, śląskiego lekarza w XVIII wieku

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 12/1-2, 360-365

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na innym miejscu autorka pisze: „Szkola cieszyła się uznaniem władz, a w 1915 r. zyskała nawet drugie miejsce wśród gimnazjów miasta w ocenie wizytatorów i gramotę pochwalną cara” (s. 139). Dyrektor Cybulski położył prawdziwe zasługi na polu wychowania młodzieży w Piotrogradzie. Nie należało przeto uznania, wyrażonego dla jego zasług, umieszczać w cudzysłowie.

Podobnie na str. 56 autorka problematykę odczytów, głoszonych przez wybitnych wykładowców Akademii Duchownej na tematy moralne lub religijne, ozdobiła przymiotnikiem *naukowa* w cudzysłowie.

Według autorki w latach 1914—1917 nastąpiło „poważne zeświecczenie życia środowiska polskiego” w Piotrogradzie (s. 433). Faktycznie było odwrotnie; w latach bowiem wymienionych w sferach inteligencji katolickiej życie religijne, skoncentrowane przy kościołach miasta, raczej ożywiło się.

W końcu chciałbym zwrócić uwagę autorki na ciekawy artykuł Czesława Wolańskiego pt. *Ze wspomnień wychowanka Cesarskiej Akademii Wojskowo-Le-karskiej w Petersburgu. Środowisko polskie w dawnym Petersburgu*<sup>5</sup>.

Reasumując wszystkie poprzednie uwagi, które dotyczyły zresztą głównie faktów związanych z życiem kościelnym, należy stwierdzić, że omówiona praca jest nie zawsze dokładna. Tymczasem ówczesne życie polskie w Piotrogradzie zasługuje na to, by je ponownie opisał dojrzały i beznamiętny historyk i to może taki, który na to życie patrzył własnymi oczyma.

Ks. Aleksy Petrani

### Fundacja Jerzego Gorockiego, śląskiego lekarza w XVIII wieku

Polskiej nauce historycznej przypomniał postać Jerzego Goreckiego profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, Władysław Czaplinski, a uczynił to najpierw w artykule pt. „*Nieznany lekarz śląski i jego fundacja*” (Tygodnik Powszechny 1949, nr 43 (241) s. 3—6), który „z pewnymi skrótami i nieznacznymi przeróbkami” ogłosił w swej książce „*Dawne czasy. Opowiadania i szkice historyczne z XVII w.*” (Wrocław 1957, s. 106—113). Tenże autor podał krótką informację o Goreckim w: „*Polskim Słowniku Biograficznym*” VIII, s. 310. Nie wspominał natomiast o Goreckim jako wybitnym lekarzu Dr J. Graetzer w *Lebensbilder hervorragender schlesischer Aerzte aus den letzten vier Jahrhunderten*” (Breslau 1889). Widocznie według tegoż autora Gorecki nie zdobył palmy tego rodzaju wyróżnienia.

Ostatnio w „*Kwartalniku Opolskim*” XIV, 1968, nr 1—2, s. 28—37 Herman Głowacki opublikował artykuł pt. „*Fundacja Jerzego Góreckiego*”, w którym oprócz znanej już rzeczy podał jako coś nowego wykazy osób korzystających ze stypendium Jerzego Goreckiego w latach 1692—1906, miejsca nauki gimnazjalnej i studiów uniwersyteckich kandydatów i stypendystów fundacji

<sup>5</sup> Archiwum Historii Medycyny 26 (1963), z. 1—2, s. 111—122.

Jerzego Goreckiego oraz miejsce zamieszkania kandydatów i stypendystów fundacji Goreckiego. Najwięcej fundatystów pochodziło z Leśnicy, na drugim miejscu była Nysa.

Profesor Czaplński jest innego zdania od Graetzera i twierdzi, że Jerzy Gorecki po odbyciu poważnych studiów „został lekarzem tak wybitnym, że znalazł dostęp do dworu wiedeńskiego i otrzymał tu tytuł comes”<sup>1</sup>.

Celem niniejszego artykułu nie jest opracowanie historyczne, gdyż uczynił to już dość wyczerpująco Profesor Czaplński, ale są nim względy archiwalne, mianowicie chęć zwrócenia uwagi na materiały związane z fundacją Goreckiego. Profesor Czaplński w swych opiniach o Goreckim oparł się głównie o „*Confirmatio Testamenti excellentis olim Claromontani Medici quondam Regis Poloniae*”, które mieści się w rękopisie Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu sygn. II. b. 5a, s. 113—123, Acta Causarum Episcopatus Vratislaviensis Nyssae 1652 et 1653. Podobnie uczynił Herman Głowacki. Autor ten uzupełnił też materiały archiwaliami z Parafii w Leśnicy na Opolszczyźnie i Wojewódzkiego Archiwum w Opolu.

Fundacja Jerzego Goreckiego dla kolegium w Leśnicy została dokonana w jego testamencie w Warszawie 3 czerwca 1634 roku. Kopia testamentu mieści się w odpisie tegoż dokumentu, uczynionym za Karola Ferdynanda Wazy, księcia polskiego i szwedzkiego, biskupa wrocławskiego i płockiego, księcia opolskiego i raciborskiego, dokonany w Nysie 12 marca 1653 roku. Jest to dokument pergaminowy, złożony z czterech kart pergaminowych, zaopatrzonych w pieczęć lakową w oprawie woskowej, zawieszanej na sznurze. Przechowuje się go w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu w zespole dokumentów Nyskich.

Odpis z czasów biskupa Karola Ferdynanda Wazy potwierdził biskup sufragan Jan Baltazar Liesch ab Hornau w Nysie 26 marca 1653 roku: „Nos constituti Regiminis Praeses et Consistorii Notum facimus et attestamus, Transumptum commissum cum vero originali, quod in Archivis Epalis Cancellariae Nissensis asservatur, in omnibus suis punctis, clausulis et articulis omnimodo concordare”.

Biskup Jan Baltazar Liesch ab Hornau zaznaczył w trakcie potwierdzenia odpisu o przechowywaniu testamentu w dokumencie sporządzonym za biskupa Karola Ferdynanda Wazy w Archiwum Biskupiej Kancelarii w Nysie. Natomiast inny odpis z XVIII wieku wspomina o przechowywaniu dokumentu pergaminowego w Archiwum Magistratu w Nysie (in Archivo Senatus Nissensis).

Odpis ten z XVIII wieku mieści się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, wśród akt miejscowych nyskich (sygnatura OA. Nysa 2, g6). Odpis potwierdził w Nysie 9 marca 1770 roku Franciszek Józef Laube, prałat pre-

---

<sup>1</sup> Polski Słownik Biograficzny, VIII, s. 310.

pozyt kolegiaty w Opolu, wikariusz Apostolski, radca i asesor: „Praesens Transumptum concordat cum eo, quod asservatur in Archivo Senatus Nissensis literis in membrano seu pergamento conscriptus”.

Jest jeszcze jeden odpis nowszy fundacji Jerzego Goreckiego z roku 1634, mianowicie w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu wśród akt miejscowości Leśnica (OA. Leschnitz 9, Goretzky Claromontanische Foundation von 1653”). Odpis ten jest pisany na maszynie.

Odpis (OA. Neisse 2, g. 6) podaje: „Acta revisionis der Georgii Gorecky Claromontanischen Stipendien Foundation in der Fürste — Bischofse Stadt Neisse cum Testamento Fundatoris in Copia sub cura Magistratus Nissensis hucucque producta ab anno 1755. usque 1773 Term. 31. Augus.”

Wspomniany w dokumencie Jerzy Gorecki powziął dość śmiałą myśl ufundowania w swym mieście rodzinnym, Leśnicy na Opolszczyźnie, przy kościele Święcej Trójcy, szkoły, nazwanej w testamencie „collegiolum”, w której biedni, ale wykształceni młodzieńcy, jakich nie brak w tym mieście, mogliby pobierać nauki zarówno z dziedziny religii, jak i medycyny<sup>2</sup>. Fundacja oparta o zapis Goreckiego dotrwała w Leśnicy do czasów pierwszej wojny światowej w 1914 roku, która doprowadziła do późniejszej dewaluacji i upadku pozytywnej myśli. Głowacki<sup>3</sup> podaje, że „w przededniu drugiej wojny światowej” korzystała ze spendium Goreckiego córka nauczyciela z Leśnicy.

Nie pozostały jednak żadne ślady po rodzinie Goreckiego. Ogłoszony przez Hermana Głowackiego „*Spis parafian leśnickich z roku 1720*” (Przeszłość demograficzna Polski. Materiały, Warszawa 1967, s. 195—220) nie ma w tym czasie już nazwiska „Gorecki”.

Z fundacji Goreckiego korzystali i inni jeszcze, a przez to dał on dowody pamięci o Ziemi Śląskiej. Wizytacja kościelna, przeprowadzona w 1730 roku, w parafii w Nysie, podała, że Kościół tutejszy czerpał corocznie w terminie na św. Mikołaja od Magistratu Nyskiego „ex fundatione p. m. Georgii Goreczki Trium Regum Poloniae aulici medici de patria Lesnitz oriundi pro vino et cera sex thaleros 18 grossos”<sup>4</sup>.

Jerzy Gorecki pochodził z Leśnicy na Opolszczyźnie, leżącej w pobliżu majestatycznej Góry św. Anny, zwanej dawniej Górą Chełmską, będącej najświetniejszym ośrodkiem pielgrzymkowym na Opolszczyźnie. Rodzina Goreckiego składała się z trzech córek i dwóch synów. Brat naszego lekarza, Adam, wstąpił do zakonu jezuitów i pracował na terenie Polski, zwłaszcza Warszawy. Ośrodka, w którym Jerzy Gorecki odbył studia lekarskie, nie znamy. Został on przyboczny lekarzem na dworze cesarskim we Wiedniu i tam uzyskał tytuł hrabiowski, w nazwisku swoim nie zerwał ze stronami rodzinnymi i od Góry Chełmskiej nazywał się: „Georgius Gorecki Claromontanus, in Monte Gallea, Comes

<sup>2</sup> Czaplinski, *Dawne czasy*, s. 109.

<sup>3</sup> Głowacki, *Fundacja*, s. 36.

<sup>4</sup> Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (skrót: AAW), II. b. 94b.

Palatinus, Caesaris Regisque Medicus". Później przeszedł Gorecki z niewyjaśnionych powodów z Wiednia do Warszawy i tutaj został „*medicus cubicularius*", lekarzem przybocznym „*Leib Medicus*" króla Zygmunta III Wazy i Władysława IV, prawdopodobnie i Jana Kazimierza.

Gorecki był człowiekiem religijnym, wierzącym, jego spowiednikiem był jezuita, O. Zachariasz Skorulski, O jego podejściu do zagadnień religijnych świadczy również wspomniany testament z dnia 3 czerwca 1634 roku. Do akt w grodzie warszawskim polecił go wciągnąć Gorecki, ale już chory, w dniu 17 czerwca 1634 roku. Jako egzekutorzy testamentu wyznaczeni zostali biskup Karol Ferdynand Waza, ordynariusz wrocławski i biskup Baltazar Liesch von Hornau, sufragan wrocławski.

Nie wiemy, kiedy Gorecki pożegnał świat. W testamencie wyraził wolę, że pragnie być pochowany u jezuitów w Warszawie. Egzekucja testamentu nastąpiła dość późno, bo dopiero 22 marca 1653 roku, przy czym biskup Karol Ferdynand Waza zmienił postanowienia Jerzego Goreckiego. Nadzór nad stroną finansową poruczono Magistrowi w Nysie. Proboszcz w Leśnicy miał odprawiać w ciągu tygodnia dwa razy Mszę świętą za duszę fundatora. Jako stypendium otrzymywał za to 30 talarów. W rocznicę śmierci Goreckiego miano odprawić Mszę świętą śpiewaną ze stypendium mszalnym w wysokości 4 talarów.

Odpis testamentu Goreckiego z roku 1653, dokonany za biskupa Ferdynanda Wazy, rozpoczyna się słowami: „*Excellens Georgius Gorecki*". Następnie podano, że testament wykonano w Warszawie: „*Actum... Gallea*"<sup>5</sup>. Przytaczamy pewne wyjątki z testamentu: „*Excellens Georgius Gorecki Claromontanus, Serenorum olim Sigismundi Tertii, Parentis Nostris, et Vladislai Quarti Fratris, Regum Poloniae et Sueciae, desideratissimorum Medicus, plenus annis viam universae carnis ingrederetur, volensque animo suam memoriam etiam post fata quam maxime diuturnam fare, Testamentum ultimae voluntatis suae seu verius Ordinationem, manibus Testium fide dignorum subscriptam, et postmodum Actis Castren. Capitan. Varsavien. roboratam, omni meliori modo constituit, Nobisque et Nostrae dispositioni reliquit. Cujus tenor verborum is est, qui sequitur: Actum in Curia Regia Varsaviensi, Sabbatho intra octavas Festi Sacratissimi Corporis Christi Domini 1634. Excellens Georgius Gorecki Claromontanus, de monte Gallea*".

Sam tekst testamentu Goreckiego rozpoczyna się od formuły dewocyjnej: „*In Nomine Sanctissimae et Individuae Trinitatis... Ego Georgius Gorecky Claromontanus de Monte Gallea... Medicus cubicularius... prospiciens diem illum ultimum... habita matura deliberatione, amplissimasque testandi facultate, de bonis meis labore meo proprio et sudore ex Arte Medica singularique Dei Gratia acquisitis*". „*Ultimam hanc... voluntatem meam declaro, pono, facio, libereque depono tali modo et ratione: Animam imprimis sanguine Christi*

<sup>5</sup> AAW., OA. Neisse 2, g. 6.

redemptam et saepius absolutam... indignissimus, humillimus peccator". Gorecki wyraził pragnienie, by był pochowany w kościele Jezuitów w Warszawie. Zapisał więc „de bonis postmodum omnibus meis in universum, quacumque ratione vocatis, mobilibus, utpote auro, argento, pecunia, supellectili domestica et libris Bibliothecae meae, vestibus, Generaliter omnibus bonis, nullis penitus exceptis". Z tego testamentu chciał, aby „apud Ecclesiam in Oppido Lessnicens. Ducatus Opoliensis in Silesia Tituli Sanctissimae Individuae Trinitatis Collegiolum Studiosorum pauperum conditionibus infra declarandis in utilitatem et augmentum dictae Ecclesiae erigendum, omnium meorum honorum". Na ten cel zapisał kapitał w wysokości „Florenorum Polonicorum Millia Septem", który przekazał na procent „Octo per centum". Z tego to zapisu „apud Ecclesiam Lessnicens. Collegiolum ex iuvenibus doctis, quales ibidem loci multi ex studiosis pauperibus ad honorem Apti invenientur constitui volo, quorum aliqui Sacra tractent, alii Choro Musico in eadem Ecclesia inserviant, omnes ab adolescentia statim ad vitam contemplativo — activam asuefiant, Mundoque renunciando et in vera sui abnegatione toto se divino amori et proximi servitiis abdicant, secundum quod Lex divina ab homine quovis exigit, ut scilicet Deum omnis homo ex tota mente et toto corde et ex omnibus viribus suis suum sicut seipsum ament".

Gorecki doceniał w rozwoju człowieka i jego wewnętrznej kulturze rolę zdrowej katolickiej mistyki i dlatego zalecił uczniom, korzystającym z jego fundacji, jej studium<sup>6</sup>. Oto jego słowa: „In hunc usum ordino, ut Professor dicti Collegioli Theologus adolescentes in scriptis sanctorum et piorum Virorum, Joannis Tauleri, ordinis Praedicatorum, Ruisbroeckii et Harphi legendis et bene expandendis, exerceat"<sup>7</sup>.

„Alter vero Professor Medicus iisdem Institutiones Medicas Ludovici de Garlin et Aphorismos Hypocratis praelegat ipsosque ad herbarum ac reliquae Materiae Medicae Cognitionem manducat, tum etiam, si fieri possit, in Anatomicae doctrinae rudimentis instituat".

<sup>6</sup> Głowacki, *Fundacja*, s. 31, pisze, że „trzeźwego i oszczędnego biskupa raził, a może nawet niepokoił przepis Testatora, polecający uczniom studiowanie mistyków średniowiecznych. Ziarno mistycyzmu mogło bowiem wydać owoce nieporządane na tej ziemi, którą wówczas usilnie nawracano na wiarę katolicką". Sąd autora opiera się na nieporozumieniu. Biskup Karol Ferdynand Waza nie mógł nie doceniać roli i znaczenia katolickiej mistyki jaką podkreślał Jerzy Gorecki w swoim Testamencie. Najbardziej bowiem trzeźwemu i oszczędnemu biskupowi nie może przedstawiać się jako coś wrogiego zdrowa katolicka mistyka.

<sup>7</sup> Idzie tu o takich mistyków jak: Jan Tauler, dominikanin, niemiecki mistyk, zmarły 16 czerwca 1361 roku. Por. *Lexikon für Theologie und Kirche*, IX, s. 1022—1024; błóg. Jan Ruysbroek (Runsbroec), kanonik regularny, wielki mistyk flamandzki, zmarły 2 grudnia 1381 roku. Por. *Lexikon für Theologie und Kirche* IX, s. 127; Henryk Herp (Herpius, Herpius), mistyk franciszkanin, zmarły w 1477 roku. Por. *Lexikon für Theologie und Kirche*, IV, s. 1001—1002.

Studenti winni się opierać o zasady jezuickie i kierować się ich metodami: „Studiosos porro dum in Collegio dicto versantur, secundum Regulas Communes Societatis Jesu in vita et moribus dirigi volo”.

Przełożęństwo swej fundacji Gorecki złożył na ręce Leśnicy: „Huic Collegio Parochum et Clerum Ecclesiae Lesnicen. Una cum oppidi Magistratu praeficio”. W myśl zapisu Goreckiego Teolog i Medyk miał otrzymywać rocznie po 60 florenów polskich, a student po 30. „Membra Collegii” winni odprawiać dwie Msze święte „cum cantu”, mianowicie jedną o Trójcy przenaјświętszej, drugą za zmarłych i w roku jedno anniversarium „pro expiatione peccatorum meorum” i za jego rodzinę. Nastąpiły w testamencie też inne polecenia. Podpisał „Georgius Gorecki Claromontanus, in Monte Gallea, Comes Palac. Caesar. Regisque Medicus”.

*Bp Wincenty Urban*

**STUDIA WARMIŃSKIE, t. IV, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.  
Olsztyn 1967, s. 570 + 10 ilustracji**

Na początku tomu wydawnictwo umieszcza wizerunek Matki Boskiej z Gietrzwałdu uroczyste koronowany w 1967 r. dla uczczenia 90 rocznicy Jej objawień. Tom ten ukazuje się w 400 rocznicę powstania „Hosianum”.

*Rozprawy*

Ks. bp Jan Obląk, „Sprawa inwentarza biskupstwa warmińskiego po przejściu Ignacego Krasickiego do Gniezna”, ss. 5—33. Autor przytacza szczegółowe informacje odnośnie stanu inwentarza biskupstwa warmińskiego za rządów Ignacego Krasickiego. Na uwagę zasługuje biblioteka biskupa zajmująca nie najpośledniejsze miejsce w tym inwentarzu, zawierająca w większości druki z zakresu prawa cywilnego i kościelnego. Podane są wykazy 87 druków biblioteki biskupiej. Znajdowały się w niej oprawione rękopisy archiwalne. Autor zestawil osobno rękopisy zidentyfikowane, które przetrwały do naszych czasów, oraz niezidentyfikowane i zaginione. Wyszczególnione też zostały pozycje biblioteki podręcznej złożonej prawie wyłącznie z książek prawniczych.

Ks. Alojzy Szorc, „Z działalności kościelnej biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego na Warmii (1698—1711)”, ss. 35—82. W pracy tej podana jest ogólna charakterystyka biskupstwa warmińskiego w początkach XVIII w., kolejne losów biskupa Załuskiego podczas jego rządów na Warmii w trudnych warunkach wojennych i okresie uwięzienia, jego czynności pontyfikalne, listy do diecezji i rozporządzenia. Dalej omawia Autor sufraganów biskupa i obsadzanie stanowisk kościelnych, w tym osobno kanonii w kapitule kolegiackiej oraz parafii, wizytacje Załuskiego, jego dekrety powizytacyjne i ich realizację.